



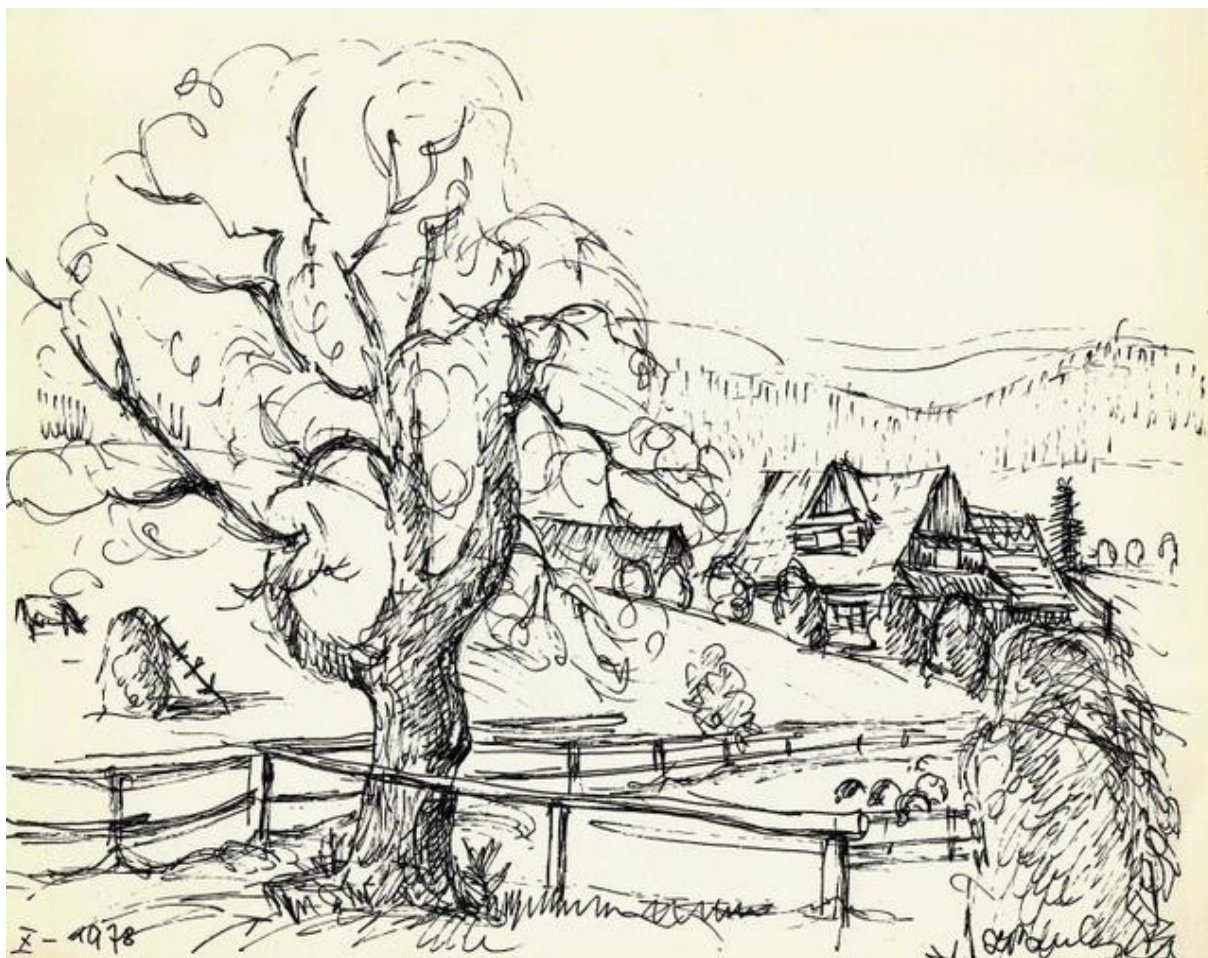
## Tatrzańskie pasje Wandy i Zygmunta Pazdów

Zygmunt Pazda urodził się 23 października 1911 r. w Kolonii n. Renem. Po powrocie z Niemiec w 1920 r. do niepodległej już Polski i ukończeniu szkoły powszechnej w 1925 r., podejmuje naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Działdowie, które kończy w 1930 r. Wtedy też rozpoczyna swą pierwszą pracę nauczycielską na Pomorzu. W październiku 1932 r. Zygmunt powołany zostaje do służby wojskowej gdzie w lipcu 1933 r. kończy Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy 65 Pułku Piechoty w Grudziądzu i tam też kontynuuje pracę w charakterze nauczyciela. W styczniu 1934 r. zostaje skierowany przez Inspektorat Szkolny Okręgu Pomorskiego na Wyższy Kurs Nauczycielski (WKN) oraz studiuje równoległe w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych (PIRR) w Warszawie. Tam poznaje Wandę Burzyńską, urodzoną 21 czerwca 1914 r. w Warszawie, nie wiedząc jeszcze, że zostanie jej mężem, ale dopiero po blisko 10 latach.

Wanda Burzyńska w 1933 r. ukończyła Gimnazjum w Warszawie. Równoległe w latach 1931-1935 uczyła się w Prywatnej Szkole Sztuk Pięknych Blanki Mercere. Po jej ukończeniu w czerwcu 1935 r. zdała egzamin do Państwowego Instytutu Robót Ręcznych, gdzie studiowała do 1937 r. W tym samym roku, jako nauczycielka rysunku, podejmuje pracę w Rabce (dlaczego akurat tam – rodzinne przekazy milczą) i tam Zygmunt odwiedza Wandę. Podczas pobytu w Rabce razem zaczynają poznawać góry, a dokładniej Tatry.



Brakuje przekazów, które by mogły dziś odpowiedzieć na pytanie: czy to Wanda zaraziła Zygmunta pasją do gór czy było odwrotnie? Zapewne właśnie tam nastąpiło ich pierwsze spotkanie z górami, dodatkowo wzmocnione tworzącym się związkiem uczuciowym Zygmunta z Wandą. Trudno dziś oceniać, co było najmocniejszym ogniwem tego związku. Wzniosłe przeżycia estetyczne w górach z pewnością były sporą inspiracją w działalności artystycznej i łączyła ich wspólna pasja - góry i utrwalanie ich piękna na szkicach, rysunkach, obrazach czy w różnych technikach graficznych.



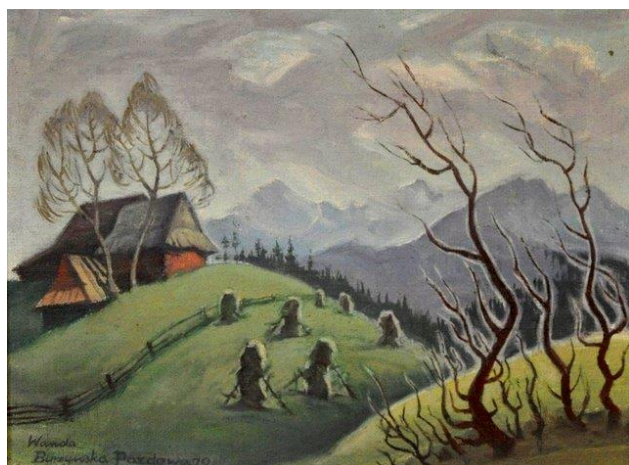
Nie ulega wątpliwości, że miłość do gór Zygmunta i jego małżonki Wandy rozpoczęła się kilka lat przed wojną. Wanda kontynuowała ją z narażeniem życia także w czasie wojny. Zygmunt mógł tylko popatrzeć na Alpy austriackie, ale poprzez druty Oflagu Spittal, gdzie jako oficer WP był internowany z grupą jeńców od września 1939 do maja 1940. Potem już Woldenberg /dzisiejszy Dobiegniew/ gdzie gór nawet zza drutów nie było widać.

Po powrocie z obozu, Zygmunt w pobliżu Częstochowy odnajduje swoją narzeczoną Wandę Burzyńską, koleżankę ze studiów w PIRR. Pobierają się w dniu 8 marca 1945 r. Oboje podejmują pracę w szkolnictwie w Gimnazjum Handlowym w Chojnicach na Pomorzu, gdzie pracują jednocześnie jako plastycy. W 1948 roku zostają przyjęci w szeregi Związku Polskich Artystów Plastyków. W roku 1949 przenoszą się do Poznania, gdzie m.in. uczą rysunku odręcznego i rysunku technicznego w Technikum Kolejowym w Poznaniu, Wanda Pazdowa zakłada tam Kółko Plastyczne, a Zygmunt Pazda prowadzi z młodzieżą tej szkoły obozy wędrowne po Tatrach.

W Oflagu w Spittal Zygmunt poznał Jerzego Młodziejewskiego - przedwojennego badacza Tatr i uzdolnionego muzyka. Oboje zostali przewiezieni do obozu jenieckiego w Woldenbergu, gdzie Młodziejewski założył jeniecką filię Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, z pogadankami i góralską nutą. Znajomość ta, by nie powiedzieć przyjaźń, przetrwała Oflag II C Woldenberg i kontynuowana była w Poznaniu, choć chyba bardziej w Tatrach bez których obaj nie mogli przecież żyć. Owocowała m.in. wspólnymi pracami nad opracowaniami dotyczącymi gór. Na marginesie warto dodać, że Młodziejewski zasłużył się w reaktywacji Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego po wojennej przerwie i był jego prezesem do czasu rozwiązania w 1950 r.



Spuścizna grafik i akwarel o tematyce przyrody Wandy i Zygmunta Pazdów, a w szczególności polskich Tatr, mówi sama za siebie. Zygmunt tworzy Tekę 22 drzeworytów tatrzańskich, ukończoną w 1952 r. Sygnował je drukowanymi "ZP". Drzeworyty te zostały przekazane do Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Pozostałe rysunki, szkice, drzeworyty, linoryty, exlibrisy i akwarele Wandy i Zygmunta Pazdów znajdują się w rękach rodziny w Poznaniu oraz w prywatnych zbiorach rodziny Młodziejowskich z Poznania i m.in. w Muzeum Jenieckim w Dobiegniewie i w Bibliotece Kórnickiej PAN.



Drzeworyty Zygmunta Pazdy wykorzystane były jako ilustracje książkowe: *Moja tatrzańska symfonia* J. Młodziejowskiego (Kraków 1981); *Ród Gąsieniców* J. Kapeniaka (Warszawa 1966) oraz *Orawą... Podhalem... Spiszem...* J. Młodziejowskiego (Warszawa 1983). Wymowna i pełna ekspresji i emocji jest audycja Polskiego Radia z udziałem Wandy i Zygmunta Pazdów, wyemitowana w marcu 1986 r. Warto posłuchać i przenieść się wyobraźnią do tamtych czasów i tamtych tatrzańskich klimatów. \*)

Zygmunt Pazda zmarł w Poznaniu w dniu 4.06.1987 r., a Wanda Burzyńska-Pazdowa zmarła również w Poznaniu w dniu 6.05.2002 r. Oboje zostali pochowani na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu.

---

\*) Pokochać Góry, audycja radiowa PR z dnia 30 marca 1986 roku

[http://pazda.pl/wanda/wiz\\_audio/index.htm](http://pazda.pl/wanda/wiz_audio/index.htm)

*Opracowano na podstawie materiałów faktograficznych ze strony internetowej rodziny Pazdów <http://pazda.pl> i informacji od Andrzeja Pazdy - syna Zygmunta i Wandy oraz własnych wspomnień z czasów nauki i udzielania się w Kółku Plastycznym w Technikum Kolejowym w Poznaniu.*

*Lech Rugała*